DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.524 CZWARTEK 27.MAJA 1943 r. ROK IV.

NOWE DRUZGOCACE CIOSY R.A.F. - u.

W wielkiej ofenzywie powietrznej przeciw Niemcom i Włochom wzięło udział ubiegłej nocy ponad 1.000 najcięższych bombowców.

NA ZACHODZIE 600 Sterlingów i Lancasterów dokonało najcięższych od początku wojny nalotów na Duisburg i Düsseldorf. Na miasta te zrzucono znowu 2.000 ton bomb kruszących i dziesiątki tysięcy zapalających. W każdej minucie spadały dziesiątki dwu i czterotonówek. Düsseldorf i Duisburg są nader ważnymi węzłami komunikacyjnymi i ośrodkami wojennego przemysłu. Zniszczenia wyrządzone nalotem są ogromne. Nie powróciło 27 bombowców, zestrzelono 2 nocne niemieckie myśliwce. O sile nalotu świadczy najlepiej porównanie, dokonane przez sprawozdawcę lotniczego B.B.C., który stwierdził, że obsada bombowców i obsługa techniczna lotnisk, przygotowujących nalot, stanowiła w sumie siłę pełnej dywizji piechoty. Równie wymownym jest fakt, że od 1.maja do dnia dzisiejszego, a więc za 25 dni, RAF zrzuciła na Niemcy tyle bomb, ile zrzuciło lotnictwo niemieckie za 98 dni na Anglię w swej ofenzywie powietrznej w roku 1940.

Dortmund pali się jeszcze nadal od poniedziałkowego nalotu. Dymy unoszą się ciągle nad zgliszczami fabryk ropy i benzyny. Brak wody /Dortmund zaopatrywany był w wodę z zapory w Möhne/ nie pozwala na likwidację pożaru. Lotnicy, którzy brali udział w nalocie opowiadają, że cała bombardowana przestrzeń ogarnięta została jednym olbrzymim ogniskiem pożaru. Blask ognia pozwolił na stwierdzenie nader widocznych śladów zniszczenia, spowodowanego powodzią z zerwanej tamy w Möhne.

Nad południowym wybrzeżem Anglii zestrzelono 4 z pośród 25-ciu niem.bombowców, które ukazały się nad W.Brytanią i wyrządziły pewne szkody i śmierć 12-tu osób.

POŁUDNIE. - Ponad 400 samolotów zbombardowało ostatniej nocy pierwszą linię obronną Włoch. Liberatory zrzuciły na Messynę 175 ton bomb i zestrzeliły 1, a uszkodziły 6 aparatów osi. Latające fortece zniszczyły w walce 12 Messerschmidtów. Nalot objął również Licata i Empedocle na Sycylii. Cagliari i lotniska na Sardynii obłożono bombami, podobnie jak i bazę wodnopłatowców Prevesa w Grecji, gdzie zniszczono 4 aparaty. W walkach zestrzelono 26 maszyn osi, tracąc we wszystkich operacjach 11 własnych. Potężne bombardowanie przeżyła także Pantelaria. W poprzednią noc bombardowano wyspy i południową Italię. Przeszło 300 maszyn atakowało w 9-ciu nalotach La Maddalena, Terranova, Carlo Forte i Algero na Sardynii. W portach wyspy zatopiono 5 statków. Na Sycylii i w południowych Włoszech zbombardowano Messynę, Reggio Calabria, San Giovanni, Olbia, Vena Ferida, Arbabax, Catania oraz Pantelarię. Atakowano ponadto żeglugę na morzu Egejskim. Zestrzelono 10 maszyn, tracąc tylko 3 własne.

Na Kap Bon zbiera się i segreguje ogromne ilości materiału wojennego, paliwa i żywności. Kairo ujawniło, że 7 procent żołnierzy armii von Arnima stanowili Słoweńcy i Polacy, wcieleni w niemieckie szeregi.

"WŁOSI POWINNI KAPITULOWAĆ" ...

Winston Churchill odbył w Waszyngtonie konferencję prasową, na którą przybył w towarzystwie prez.Roosevelta. Pytany o ocenę sytuacji w basenie śródziemnomorskim po zwycięstwie w Tunisie odpowiedział: "Włosi postąpiliby najsłuszniej, gdyby zdali się na sprawiedliwość tych, na których napadli. Sprzymierzeni nie chcą zdobyczy i uszczuplenia metropolii włoskiej. Italia weszła w wojnę w momencie upadku Francji sądząc, że Anglia nie będzie chciała dźwigać sama ciężarów wojny. Faszyzm się przeliczył, a naród włoski ponosi skutki omyłki reżimu. Włosi mieli za zadanie w kampanii afrykańskiej nietylko osiągnąć powiększenie swego imperium, ale zadać cios sprzymierzonym poprzez Egipt do Indyj. Faszyzm chciał z morza Śródziemnego uczynić "mare Mussolineum". Co osiągną ? Włochy utraciły swe imperium i zagrożone są na swej macierzystej ziemi. Straty i klęski jakie poniosły, poniosły nie w swojej a tylko Hitlera i Niemiec sprawie. O co dziś walczą ? Czy o odzyskanie imperium, którego nie mogli obronić ! Najwyższy czas by naród włoski

zadecydował o swym losie i wycofał się z wojny przez kapitulację. Italia otrzyma takie warunki, jakie dla Niemiec będą nieosiągalne. Faszyzm przedłuża tylko wojnę, bo jego istnienie sprzęgnięte jest z wojną, ale naród włoski ma ostatnią sposobność do ratowania się od straszliwej klęski, jaką spadnie nań w miarę przedłużania się wojny. Sprzymierzeni nie chcą zniszczyć państwa ani narodu włoskiego". Zapytany następnie o bombardowanie Niemiec Churchill mówił z uśmiechem : "Pełnimy teraz 24-godzinną służbę nad Niemcami i nic mnie tak nie cieszy jak ta służba". Na pytanie co myśli o rozwiązaniu Kominternu odpowiedział krótko - "bardzo mię to zadowoliło". Opinię swą odnośnie stosunku Rosji z Japonią wyraził w tych słowach : "Japonia prowadzi oportunistyczną politykę w stosunku do Rosji i czeka tylko na jej potknięcie, by ją znienacka napaść".

INNE FRONTY.

NA WSCHODZIE w dalszym ciągu ożywiona akcja lotnictwa sowieckiego, bombardującego bazy niemieckie. W rej. Wielkich Łuków toczy się bitwa, w której biorą udział czołgi. Koło Isjum i Lisiczańska odparto niem. ataki.

NA WYSPIE ATTU Amerykanie likwidują ostatnie 3 punkty japońskiego oporu.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Australia objęła pieczę interesów Rzeczypospolitej i opiekę nad obywatelami polskimi w Rosji. Wiliam Starling, ambasador australijski w Kujbyszewie, przejął natychmiast reprezentację interesów polskich w Sowietach.
- W Niemczech gauleiterzy Wagner, Hoffmann i Koel zapowiedzieli czystkę w partii wszystkich żywiołów oportunistycznych. Partia jest odpowiedzialna - powiedział Wagner - za teraźniejszość i przyszłość Niemiec i każdy członek jest współodpowiedzialny z partią. Dlatego niema miejsca w partii dla opieszałych i wygodnych, mogą być tylko bojowi entuzjaści. Milszy mi jest nowy członek gorliwy i czynny, niż stary ze złotą odznaką próbujący urządzić sobie łatwe życie. Jeszcze ostrzejsze zdania padły w prasie, zapowiadające czystkę.
- Minister uzbrojenia Speer otrzymał prawo kontroli nad całą komunikacją lądową. Stoi to w związku z pogarszającym się katastrofalnie stanem przewozu w Rzeszy.
- Rumuńscy żołnierze wracający z frontu opowiadają o wrogim nastawieniu do siebie wojsk rumuńskich i niemieckich. Rośnie dezercja w rumuńskiej armii.
- Radio fińskie wyraziło przekonanie, że ofenzywa sprzymierzonych z inwazją na kontynent jest zupełnie pewna. Okupanci opracowali plan ewakuacji Kopenhagi.
- Włoski minister korporacji wydał rozkaz natychmiastowego zaprzestania sporów między pracodawcami a robotnikami. Jest to oficjalne potwierdzenie strejków. W Rzymie ogłoszono, że wrazie potrzeby sądy przeniosą swoje siedziby na prowincję. Studentom uniwersytetów na Sycylii pozwolono przenieść się na kontynent. Ewakuowano również Cagliari. Szwajcaria donosi, że od chwili zniszczenia zapór wodnych w Ruhrze ustał wszelki transport niemieckiego węgla dla Włoch.
- Prasa hiszpańska rozpoczęła kampanię nawołującą strony do zaprzestania bombardowania miast. Londyn podkreśla, że Hiszpania milczała kiedy Niemcy niszczyli Warszawę, Rotterdam, Belgrad i Londyn. Z kampanii wyziera blady strach. Franco i Jordana obawiają się o istnienie swego reżimu, który upadnie z chwilą klęski Niemiec.
- W Norwegii Niemcy koncentrują wojska na wybrzeżach i instalują urządzenia do sztucznej mgły.
- Z Ankary donoszą, że bułgarscy patrioci zastrzelili 12-tu zdrajców.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z DNIA 27.bm. - godz.9.20 rano.

- Generał niemieckiego lotnictwa Otto von Waldau został zestrzelony nad Sycylią.
- Niemiecka ajencja Transocean podaje o przepłynięciu przez Gibraltar wielkiego transportu wojsk sprzymierzonych.
- Na Wschodzie zestrzelono wczoraj 67 samolotów niemieckich kosztem 20-tu własnych. Bezczynność armii niemieckiej na froncie wschodnim tłumaczy Londyn pokrzyżowaniem planów Hitlera przez przedwczesny upadek Tunisu.
- W Stanach Zjednoczonych wyprodukowano od początku wojny 37.000 czołgów, milion karabinów maszynowych i 14 miliardów naboi. Nowe cysternowce budowane są obecnie z pokładem dla samolotów, ochraniających statek przed atakiem łodzi podwodnych.

NA FUNDUSZ PRASY : "Kos" - 50 zł.

Z KRAJU.

OSWIECIM. - Za ubiegły kwartał do dnia 15.III br. liczba zmarłych, zagazowanych i
zabitych zastrzykami phenolu w serce wyniosła 20.000 ludzi. Transporty idące bezpośred-
nio po przyjeździe do komór gazowych nie są objęte wymienioną liczbą. W ciągu tygodnia
zlikwidowano w ten sposób 8.000 Żydów greckich. Z początkiem marca przywieziono do obo-
zu około 500 aresztowanych w Zagłębiu socjalistów i komunistów. Grupa ta została izolo-
wana od reszty obozu i przebywa na śledztwie odbywającym się w ten sposób, że aresztowa-
ni dniami i nocami leżą na brzuchu na podłodze. Dozór sprawują SS-mani uzbrojeni w ka-
rabiny maszynowe. Śledztwo trwa już drugi miesiąc, w ostatniu tygodniach wielu zachoro-
wało na odleżyny. Ci, którzy przetrzymują piekielne męczarnie - idą do komór gazowych.

Z inicjatywy Naczelnego Instytutu Hygieny Oberwaffen SS w Berlinie, założono w blo-
ku 10-tym stację doświadczalną dla kastracji, steryLizacji i sztucznego zapładniania.
Doświadczenia w toku.

W obozie przebywa obecnie około 8.000 Polaków, reszta to Niemcy, Czesi, Jugosłowianie
i t.d. Polaków wywozi się z obozu w Oświęcimiu w głąb Rzeszy m.i. do obozów Sachsenhau-
sen, Gross Rosen, Neuegamme, Buchenwald, Flessenburg i Matthausen. Do bloków męskich przy-
dzielono ostatnio kobiety, co stosowano już w innych obozach. Cel - doprowadzić do ze-
zwierzęcenia i zdeprawowania najmłodszych. Ostatnio mordowanie gazem i zastrzykami w
stosunku do więźniów polskich zostało w znacznym stopniu zmniejszone. Na dzień 1.mar-
ca 1943 końcowy numer kolejny więźniów opiewał 113.272. Stan żyjących w obozie wynosi
29.415. W okresie od 14.6.1940 do 1.3.1943 zmarło 76.721. Do 1.marca br. zwolniono
1.117, przewieziono do innych obozów 6.469. Pozycje zmarłych /76.721/ dzieli się na :
a/zmarłych "naturalną śmiercią" t.j. brak pomocy lekarskiej, bicie, maltretowanie i t.d.
- 31.524, b/zastrzelonych 11.274, c/zatrutych gazem i zastrzykami - 33.923 . Wymienio-
ne cyfry nie obejmują stałych transportów Żydów z całej Europy i ludzi innych narodo-
wości przeznaczonych bez numeracji na zagazowanie i zgładzenie. Na dniu 25.kwietnia br.
stan obozu wraz z oddziałami wynosił 34.055. Obecnie zwalniani są Volksdeutsche i Reichs-
deutsche, Polacy w dalszym ciągu wywożeni do Rzeszy. W obozie męsko-kobiecym w Rajsku i
cygańskim panuje tyfus plamisty. W Oświęcimiu występuje w mniejszym nasileniu dyfteria,
róża i dur.

Z rozkazu Berlina założono w Oświęcimiu "obóz cygański", do którego z całej Europy
zwozi się wszystkich bez wyjątku cyganów nawet żołnierzy, odznaczonych orderami. Do-
tychczasowa liczba wynosi 13.000. Traktowanie cokolwiek łagodniejsze. Ubrania noszą
własne - pomalowane tylko czerwoną farbą i długie włosy. Chorzy i słabi są likwidowani
zastrzykami.

We wrześniu 1941 przebywało w tamt. obozie dla jeńców bolszewickich 11.572 żołnie-
rzy. W ciągu zimy 1941/42 rozstrzeliwano w październiku po 150 dziennie, gładząc w ten
sposób 6.514 jeńców. Reszta zmarła wskutek głodu, bicia i zimna tak, że 15.4.br. liczba
żyjących jeńców wyniosła tylko 101 osob.

MIECHOW. - Na terenie całego powiatu akcja działalności band dywersyjnych i od-
działów zbrojnych przybrała bardzo znaczne obszary. Niema prawie dnia, by gdzieś w tere-
nie nie ukazał się zbrojny oddział, dokonując napadu na urzędy gminne, posterunki poli-
cji, dwory i t.p. Dnia 4.5.br. we wsi Bejsce koło Koszyc oddział zbrojny wtargnął do urzę-
du gminnego, zabrał pieniądze, a wszystkie książki gminne spalił przed budynkiem.

POWIAT KRAKOW. - Na terenie Lencz, Kalwarii i okolicy ukazały się oddziały dywer-
santów rosyjskich. Dnia 12.bm. przybyło kilku ludzi na przystanek kolejowy Leńcze i za-
brało wszystkie pieniądze z kasy stacyjnej. Dyżurnego Niemca jedynie zrewidowano i lek-
ko poturbowano. W tym samym dniu większy oddział napadł na plebanię w Leńczach rabu-
jąc pieniądze i garderobę oraz na spółdzielnię we wsi Sułkowice. Równocześnie oddzia-
ły dywersantów ukazały się koło Kalwarii i w rejonie Makowa. Na wymienione tereny wy-
jechała policja niemiecka i polska z Krakowa, Skawiny, Kalwarii i Suchej.

LUBELSKIE. - Dnia 11.5.br. koło Chełmu zostały wykolejone 2 pociągi niemieckie.
Zanotowano straty w niemieckiej obsłudze kolejowej.

WIADOMOSCI LOKALNE

- Dnia 14.5.br. o godz. 7.10 rano został zastrzelony na mocy wyroku Sądu Specjalnego
III przy K.C. wywiadowca z dyrekcji Policji Kryminalnej Polak Edmund Półtoraczyk przed
drzwiami swego mieszkania, przy ul. Dolnych Młynów . Półtoraczyk znany był z bestial-
skiego obchodzenia się z Polakami oraz wymuszania biciem zeznań o nieistniejących fak-
tach, jak przynależność do organizacji, kolportowania bibuły i t.p. Aresztowanych z re-
guły oddawał w ręce Gestapo.

- Dnia 19.5.br.dokonano zamachu na kierownika obozu zbiorczego przy ul.Wąskiej.
Zamach jednak nie udał się,gdyż wykonawcy zaciął się pistolet po pierwszym chybionym
strzale. Wykonawca zdołał szczęśliwie zbiec.

- W ostatnich dniach policja niemiecka i granatowa przeprowadzała w dzielnicach
podmiejskich w Krakowie rewizje po mieszkaniach. Chodziło o przychwycenie osób ukrywa-
jących się. Na terenie samego miasta przeprowadzane są kontrole przechodniów przez licz-
ne patrole mundurowe i tajne.

- Akcja wywożenia Polaków na roboty do Niemiec przybiera na gwałtowności, wobec
ostrego wystąpienia Stadthauptmanna Krämera,który zmusza przedsiębiorców do osobiste-
go doprowadzenia 20 procent swoich pracowników do obozu wywozowego. Szereg tchórzliwych
przedsiębiorców wykonuje ściśle zarządzenia,aby dostarczywszy swoich pracowników same-
mu spokojnie uchronić się od przykrości. Większość przedsiębiorców stara się wykręcić
wszelkimi sposobami od wydania pracowników,kupując przeważnie za pieniądze osoby,które
chcąc jechać do Niemiec wzamian za pracowników. W ten sposób wytworzył się nowy zawód
- "handel białymi niewolnikami". Spryciarze wytworzyli sobie nowe źródło zarobkowe,
gdyż wyjeżdżając nie myślą zupełnie o pozostaniu w Rzeszy,lecz przy najbliższej sposob-
ności uciekają z transportu z powrotem do Krakowa. "Sprzedaż" następuje z kolei po raz
drugi i trzeci. Okazuje się,że spryt i dobra wola wszystko przezwycięża. Zarządzenie
odstawienia pracowników do Rzeszy objęło dotąd zakłady fryzjerskie,gastronomiczne i
sklepy spożywcze.

Z ŻYCIA POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH.

LOTNICTWO. - Działalność lotnictwa polskiego w ciągu pierwszego kwartału 1943
przedstawia się następująco : lotnictwo myśliwskie wykonywało wszelkie działania bo-
jowe,związane z akcją bombardującą sprzymierzonych na Zachodzie. Przeprowadzało osło-
nę eskadr bojowych,zagony myśliwskie,atakowanie celów dziennych i wypraw bojowych na
nieprzyjaciela. W działaniach tych wzięło udział ogółem 1.170 samolotów. Poza tym pol-
scy myśliwcy przeprowadzili patrolowania nocne i dzienne. W walkach powietrznych,któ-
re się wywiązały z nieprzyjacielem zestrzelono 30 samolotów,prawdopodobnie 11 dalszych,
a 3 uszkodzono. Dokonano ostrzeliwań z karabinów maszynowych i działek linni kolejowych,
pociągów,lokomotyw,atakowano parowozownie,węzły kolejowe i t.p. Ponadto w miesiącu mar-
cu piloci polscy wzięli udział w walkach na froncie afrykańskim. Polskie lotnictwo bom-
bowe przeprowadza naloty na Niemcy,dokonuje minowania wód i toczy walkę z żeglugą nie-
przyjacielską. W działaniach tych wzięło udział 498 samolotów. Bombowce polskie zrzu-
ciły w pierwszym kwartale 835,000 funtów bomb. Lotnictwo współpracy wykonało 30 lotów
operacyjnych dla osłony konwojów.

POLSKA FLOTA WOJENNA. - Szczupłe siły marynarki polskiej odgrywają znaczną rolę
w obecnej wojnie na morzu,to też flota nasza poniosła dotychczas bardzo ciężkie stra-
ty. W kwietniu 1940 roku zginął w Kattegat okręt podwodny Orzeł,a pod Narwikiem po bo-
haterskiej walce z bombowcami kontrtorpedowiec Grot. Zastąpiony on został przez nowy
kontrtorpedowiec "Piorun",który odznaczył się i dostał pochwałę od admiralicji brytyj-
skiej za skuteczną współpracę przy wytropieniu i zatopieniu niemieckiego okrętu linio-
wego Bismarck w maju 1941. Poza tym marynarka polska bierze stały udział w ochronie
konwojów na Atlantyku,morzu Północnym i Śródziemnym. We wrześniu 1942 okręty polskie
brały udział w ochronie wielkiego konwoju na Maltę,zginął wówczas torpedowiec "Kujs-
wiak". Został on zastąpiony przez kontrtorpedowiec "Garland" oddany polskiej marynar-
ce przez Anglię. Podczas ochrony wielkiego konwoju do Afryki Północnej w listopadzie
odznaczył się szczególnie kontrtorpedowiec "Burza",niszcząc dwie łodzie podwodne.

W marynarce angielskiej działalność polskich okrętów znajduje całkowite uznanie,
dowodem czego jest oświadczenie korespondenta Reutera: Polacy dają z siebie maximum
wysiłku w wojnie morskiej. Jeden z polskich kontrtorpedowców,który walczył na morzu
Śródziemnym z łodziami podwodnymi wroga,jest od wybuchu wojny bez przerwy w akcji od
Narwiku do Malty. Dowódca tego okrętu odznaczony jest Krzyżem Walecznych i wysokim
orderem brytyjskim. W czasie konwoju do Afryki Północnej kontrtorpedowiec polski sto-
czył ciężką walkę z bombowcami i kontrtorpedowcami wroga. Po powrocie do bazy naliczo-
no w kadłubie okrętu przeszło 200 dziur od pocisków. Są to wspaniali ludzie,bardzo
sprawni i oddający nieocenione usługi. Ponieważ okrętów polskich nie wystarcza dla
wszystkich marynarzy polskich,wielu z nich służy na okrętach angielskich. Tradycja
marynarki angielskiej dopuszcza do służby morskiej jedynie obywateli angielskich,jed-
nak w stosunku do marynarzy polskich uczyniono chlubny wyjątek i są oni marynarzami
angielskimi,nie tracąc obywatelstwa polskiego.

NA FUNDUSZ PRASY : "Niezłomna" - 30 zł., "Katolik" - 10, "Dęby" - 30, "Buda" - 30, "Karlik" -
2.000 papieru, "Niezłomna" - koperty.

---ooo000ooo---